

Monika Białek\*

## Reportaż radiowy – problemy z współczesną terminologią genologiczną

Początki reportażu radiowego związane są oczywiście z pojawieniem się radia jako medium. Uwzględniając rodzaj komunikatora, za pomocą którego reportaż jest publikowany, Kazimierz Wolny-Zmorzyński wyróżnił następujące odmiany rodzajowe reportaży:

- reportaż prasowy [pisany];
- reportaż telewizyjny;
- reportaż filmowy;
- reportaż radiowy;
- fotoreportaż<sup>1</sup>.

Podział ten porządkuje typologicznie gatunek, jednak nie uwzględnia specyfiki, jaką niosą ze sobą poszczególne rodzaje. Jest ona związana z konkretnymi uwarunkowaniami, charakterystycznymi dla wybranego medium. W przypadku medium radiowego jest to:

- niewidzialność;
- kameralność;
- ponadprzestrzenność;
- intensywne oddziaływanie na wyobraźnię przy zastosowaniu jednego zmysłu – słuchu;
- wykorzystanie radiowych środków wyrazu<sup>2</sup>.

W popularnym podręczniku dziennikarstwa reportaż został zaliczony do gatunków informacyjnych [reportaż fabularny] i gatunków publicystycznych [reportaż problemowy]<sup>3</sup>. Jednocześnie reportaż radiowy został zakwalifikowany

---

\* Dr, e-mail: fpombl@ug.edu.pl; Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, 80-309 Gdańsk, ul. Bażyńskiego 4.

<sup>1</sup> K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2004, s. 177.

<sup>2</sup> M. Białek, *Polski reportaż radiowy. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Naukowe Scriptorium, Poznań–Opole 2010, s. 23.

<sup>3</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie: teoria, praktyka, język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 34.

jako gatunek informacyjny. W dalszej części artykułu zostanie podana w wątpliwość ta klasyfikacja.

Wracając do definicji reportażu radiowego, warto podkreślić ich mnogość. Jak zauważa Kinga Klimczak, ta sytuacja „wynikać może tak ze zmienności wielokrotnie definiowanego przedmiotu, jak i z ulegającej przemianom świadomości teorii dziennikarstwa radiowego”<sup>4</sup>. Reportaż dźwiękowy próbują definiować zarówno badacze, jak i praktycy gatunku.

*Popularna encyklopedia mass mediów* definiuje ten gatunek następująco:

**Reportaż radiowy** – popularna forma radiowego dokumentu, której podstawą jest autentyczne wydarzenie, człowiek w realnym dramatycznym wymiarze, tworzywem zaś udratyzowany świat dźwięków, relacja o rzeczywistości. Za granicą odpowiednikiem terminu „reportaż” jest ang. *feature*. Proste reportaże mają charakter sprawozdań z rozmaitych wydarzeń o dużym znaczeniu społecznym, publicystycznym lub historycznym. Reportaże artystyczne przyjmują postać zamkniętej kompozycji, o silnie zarysowanych walorach artystycznych. Autor wyraża w nich swój stosunek do rzeczywistości, którą opisuje dźwiękiem<sup>5</sup>.

Warto podkreślić, że definicja ta zawiera angielski termin *feature*. Jednak *feature* dla polskich reportaży radiowych stanowi, jeśli nie osobny gatunek, to przynajmniej odmianę gatunkową reportażu. Zdaniem radiowców jest to szlachetniejsza forma, wymagająca większego nakładu pracy i zamysłu artystycznego. Termin ten jest przez nich używany wobec reportażu artystycznego, w którym funkcji estetycznej została podporządkowana funkcja informacyjna. Jednak niektórzy medjoznawcy uważają *feature* za formę poślednią, stanowiącą zaledwie szkic reportaży<sup>6</sup>. Do dziś wśród badaczy mediów toczony są spory, czym jest *feature* i czy można zaliczyć go do gatunków dziennikarskich czy raczej do wytworów artystycznych<sup>7</sup>.

Przyglądając się różnym definicjom reportażu radiowego, zawartym w literaturze naukowej, można znaleźć kilka elementów wspólnych, które charakteryzują ten gatunek. Spośród nich należy wymienić:

- materiałem używanym do tworzenia reportażu radiowego jest dźwięk;
- jest to dzieło sztuki radiowej o walorach estetycznych, uwypuklonych za pomocą radiowych środków wyrazu, skomponowane według koncepcji reportera;

<sup>4</sup> K. Klimczak, *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Primum Verbum, Łódź 2011, s. 33.

<sup>5</sup> *Popularna encyklopedia mass mediów*, red. J. Skrzypek, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1999, s. 468.

<sup>6</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, dz. cyt., s. 77–81.

<sup>7</sup> Między innymi na ten temat polemizowali Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Elżbieta Pleszkun-Olejniczakowa. Wolny-Zmorzyński uważa *feature* za relację skupioną na podstawowych faktach, nazywa go szkicem reportażyowym i zalicza do gatunków informacyjnych. Pleszkun-Olejniczakowa podkreślała natomiast, że *feature* to artystyczna forma wypowiedzi.

- podstawą opowieści jest autentyczne wydarzenie;
- reportaż radiowy oddziałuje na odbiorcę poprzez medium radiowe.

Jako gatunek artystyczny, najbliższe reportażowi dźwiękowemu jest słuchowisko radiowe. Podobnie jak reportaż, posługuje się ono radiowymi środkami wyrazu, stanowi zamkniętą całość, skonstruowaną według zamysłu autora. Zdarza się, że w słuchowisku, tak jak i w reportażu, punktem wyjścia do zbudowania opowieści jest autentyczne wydarzenie<sup>8</sup>. Można zauważyć wiele elementów wspólnych dla tych dwóch gatunków. Co zatem sprawia, że mamy jednak do czynienia z osobnymi typami? Analizując polski reportaż radiowy, Klimczak podaje wyjaśnienie: „słuchowisko dopuszcza fikcję w sensie zmyślenia zdarzeń, dokument nie!”<sup>9</sup>. Badaczka, w zależności od tematu i cech strukturalnych, dzieli dokument na:

- reportaż artystyczny; jest to rodzaj audialnego filmu, w którym tworzywo dźwiękowe jest tak samo istotne jak warstwa werbalna, dla autora tak samo ważna jak treść jest forma przekazu;

- reportaż społeczny; prezentuje społeczny problem, najistotniejsza jest tu prezentacja bohatera i zdarzeń, warstwa foniczna pełni drugoplanową rolę;

- audycja dokumentalna; audialny epos, bardzo ważny jest kontekst historyczny i tło społeczne wydarzeń, cechuje ją wielowątkowość ukazywania problemu<sup>10</sup>.

Podział zaproponowany przez Klimczak dobrze wpisuje się w terminologię funkcjonującą w rozgłośniach zachodnioeuropejskich. Radiofonia angielska posługuje się terminami:

- *feature*;
- *radio drama*;
- *radio document*.

Przy czym termin *feature* stosowany jest do formy nazywanej we współczesnej polskiej radiofonii reportażem artystycznym. Dopuszcza ona stosowanie, oprócz autentycznego dźwięku, elementów kreacji, takich jak: fikcyjne postacie, fikcyjne dokumenty, fikcyjne sytuacje. Dodatkowo w *feature* umieszcza się rozbudowane partie narracyjne, w których autor reportażu komentuje zdarzenia, zachowania bohaterów. Czasem dopowiada historie, które nie zostały dźwiękowo zarejestrowane podczas zbierania materiałów. W reportażu artystycznym dopuszczalne jest także wprowadzanie partii słuchowiskowych, zrealizowanych zgodnie z zasadami teatru radiowego. To wszystko sprawia, że granice pomiędzy

---

<sup>8</sup> Pisze o tym E. Pleszkun-Olejniczakowa, używając terminu „słuchowiska afikcyjne”, w artykule „Dwa Teatry” – czyli o Teatrze wyobraźni i Teatrze Polskiego Radia, [w:] E. Pleszkun-Olejniczakowa, J. Bachura, A. Pawlik, *Dwa teatry. Studia z zakresu teorii i interpretacji sztuki słuchowiskowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 5–55.

<sup>9</sup> K. Klimczak, dz. cyt., s. 56.

<sup>10</sup> Tamże.

sluchowiskiem a reportażem radiowym powoli zaczynają się zacierać. Jeśli chodzi o stosowaną terminologię, to nieporozumienia zaczynają się w chwili, gdy spróbujemy w ramy anglosaskie wpisać reportaż radiowy, pojmowany zgodnie z zasadami polskiej szkoły reportażu. Zakłada ona pełną autentyczność prezentowanych nagrań, wyklucza jakąkolwiek kreację, ogranicza odautorską narrację do absolutnego minimum. Jednocześnie, przy tych ograniczeniach, reportaż dźwiękowy stanowi artystyczną formę wypowiedzi. Powinien zaciekawiać, intrygować i, przede wszystkim, wywoływać emocje u odbiorcy. Te wszystkie założenia sprawiają, że reportaż radiowy zdecydowanie wykracza poza gatunki informacyjne. Próbując przetłumaczyć polski termin „reportaż radiowy”, słowniki wskazują na angielskie *coverage* lub *reporting*. Jednak nie oddają one specyfiki tego gatunku. Angielskie odpowiedniki są typowe dla „raportowania”, z dominującą funkcją informacyjną. Tymczasem „reportaż radiowy” wykracza poza te ograniczenia. Jednocześnie nie mieści się w formule *feature*, ponieważ z zasady wyklucza te elementy, które stanowią o istocie tej odmiany – nie pozwala na łączenie elementów fikcjonalnych i afikcjonalnych.

Obok dotychczas funkcjonujących i rozpoznawalnych terminów, stosowanych w odniesieniu do reportażu radiowego, pojawiły się nowe określenia:

– reportaż dźwiękowy [w tym reportaż: problemowe, społeczne, interwencyjne, śledcze]. Funkcjonuje on w tej formie do końca lat 90. Obecnie jest także stosowany, jednak głównie dla rozróżnienia pomiędzy bardziej tradycyjnym ujęciem a *feature*;

– reportaż artystyczny = *feature*;

– audycja dokumentalna / sluchowisko dokumentalne / sluchowisko afikcjonalne / *docudrama*;

– radionowela;

– blogi reportażowe.

Z powyższego zestawienia wynika, że obok dotychczasowego podziału pojawiły się nowe określenia dla gatunków do tej pory określanych jako odmiany reportażowe. Jednocześnie, równoległe w praktyce dziennikarskiej i w literaturze naukowej, funkcjonują terminy używane do tych samych form. Obok scharakteryzowanych wcześniej reportażu radiowego i reportażu artystycznego [zamienianego nazywanego *feature*] w terminologii radiowej od lat znajduje się audycja dokumentalna. Jednak coraz częściej stosowane są nazwy nowe [m.in. *docudrama*, sluchowisko dokumentalne]. Dodatkowo sami radiowcy wprowadzili termin „radionowela” jako określenie dla reportaży [najczęściej interwencyjnych] pojawiających się w odcinkach. Jednocześnie ewidentna analogia do „telenoweli” miała wywoływać konkretne skojarzenia<sup>11</sup>. Nową formę reportażu – blogi reportażowe

<sup>11</sup> Przykładem takiej „radionoweli” może być reportaż Hanny Bogoryja-Zakrzewskiej i Ernesta Zozunia *Emilia, niewolnica tajemnicy* z 2002 r. Reportaż prezentuje kulisy pracy komisji

– zauważa Wolny-Zmorzyński<sup>12</sup>. Jego zdaniem Internet pozwala dziennikarzom udoskonalać dotychczasowe, znane formy. Przy okazji stwierdza, że „wszelkiego rodzaju systematyka narzuca pewne reguły i porządkuje dyskusje [...]. Sztuka polega jednak na tym, by granice gatunkowe nie krępowały [...]”<sup>13</sup>. Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, tym bardziej, gdy uświadomimy sobie, ile konwergentnych form pojawiło się w dobie nowych mediów. Dotyczy to także reportażu radiowego. Wśród nich należy wymienić:

- fotocasty;
- multireportaż;
- mapy dźwiękowe.

Fotocasty to kontaminacja powstała na bazie fotoreportażu, uzupełnionego o ścieżkę dźwiękową, czasem zapożyczoną z reportażu radiowego<sup>14</sup>. Powstają na skutek współpracy fotoreportera i reportera radiowego. Ich wspólne dzieło zazwyczaj jest publikowane w Internecie. Przy ich rozpowszechnianiu można korzystać ze współczesnych nośników [m.in. CD, smartfony, tablety]. Podobnie jest w przypadku multireportażu. Oczywiście, „multimedia” funkcjonują w świadomości użytkowników już od wielu lat. Podobnie jak projekty multimedialne. Jednak termin „reportaż multimedialny”, oznaczający formę reportażu korzystającą z różnych sposobów narracji i kanałów przekazu, stanowi nowatorskie przedsięwzięcie w naszych mediach<sup>15</sup>. Przy tworzeniu multireportażu pracują specjaliści z różnych dziedzin komunikacji – informatyki, grafiki komputerowej, fotografii i filmu. Do takich przedsięwzięć angażowani są także specjaliści od reportażu radiowego – reportażysta i realizator dźwięku. Tego typu realizacje mogą być dostępne poprzez Internet lub na nośniku CD. Stanowią przekaz interaktywny, wymuszający zaangażowanie odbiorcy. Łączą w sobie różne formy dziennikarstwa [prasowego, telewizyjnego, radiowego], a co za tym idzie – godzą ze sobą odmienne gatunki dziennikarskie: reportaż prasowy, telewizyjny i radiowy [z uwzględnieniem *feature*], fotoreportaż, infografikę, nagrania wideo. Wszystkie one funkcjonują niezależnie od siebie [mogą być

---

konkursowej, która wybrała nowego dyrektora warszawskiego gimnazjum. Ten wybór spotkał się z protestem nauczycieli, rodziców i uczniów. Autorzy stworzyli 3-odcinkowy serial wzorowany na brazylijskich *soap opera*. Określeniem „radionowelka” opatrzyła swój reportaż Patrycja Gruszyńska-Ruman *Awantrura o Asię* z 2008 r.

<sup>12</sup> K. Wolny-Zmorzyński, dz. cyt., s. 35.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Więcej na ten temat pisałam w: M. Białek, *Reportaż dźwiękowy w obrazach, czyli rzecz o fotokastach*, [w:] *Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa*, t. 1, red. Z. Oniszczyk, M. Wielopolska-Szymura, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 301–316.

<sup>15</sup> Więcej na ten temat pisałam w: M. Białek, *Jak zmieniał się reportaż radiowy?*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015, s. 178–202.

wyberane przez odbiorcę], nie są wzajemnym uzupełnieniem [czyli np. tekst nie opisuje zdjęcia], funkcjonują paralelnie, stanowiąc jednocześnie spójną, wieloaspektową całość<sup>16</sup>. Aktywne zaangażowanie odbiorcy wymuszają także mapy dźwiękowe. Można z nich korzystać za pomocą specjalnych aplikacji dostępnych na urządzenia mobilne [telefon, tablet]. Są to specjalnie przygotowane nagrania [często przypominające reportaże lub słuchowiska czy audycje dokumentalne], prezentujące historie związane z konkretnym miejscem. Możliwe jest odsłuchanie ich tylko w tym konkretnym miejscu. Osoba zainteresowana historią danego miejsca korzysta z aplikacji i otrzymuje profesjonalnie przygotowaną historię dźwiękową, której ostateczny kształt zależy od koncepcji autora dźwięku. Jednak to odbiorca decyduje, którą z tych historii chce usłyszeć i w jakiej kolejności.

Wszystkie wymienione konwergentne formy łączy osoba twórcy – reportażysta. Często stanowi on część zespołu, jednak praca, za którą odpowiada, niewiele różni się od pracy nad reportażem dźwiękowym. W każdym przypadku reportażysta ma podobny stosunek do materii twórczej [jest nią dźwięk, który należy przetworzyć w sposób artystyczny – użyć radiowych środków wyrazu, zmontować, a następnie zgrać]. Tak samo jak w przypadku tradycyjnego reportażu radiowego, reportażystę obowiązuje trójstopniowe działanie, czyli: wybór tematu, zbieranie i selekcja materiału, a następnie skomponowanie wszystkiego w artystyczną całość, skonstruowaną według przyjętej przez autora koncepcji.

Wobec powyżej przytoczonych przykładów różnych form okołoreportażowych warto zastanowić się nad dotychczasową typologią. Od razu widoczna staje się jej nieprzystawalność do obecnej rzeczywistości medialnej. Po pierwsze nie uwzględnia ona form konwergentnych. Dodatkowo dużym problemem staje się klasyfikowanie gatunków dopuszczających fikcję. Pod znakiem zapytania znalazł się termin „reportaż”. Do tej pory nowe formy były klasyfikowane jako jego odmiany gatunkowe. Jednak ramy jego definicji nie mogą już pomieścić nowych tworów. To wszystko sprawia, że warto zastanowić się nad przedefiniowaniem, jeśli nie samego reportażu, to nowych form, do tej pory traktowanych jako jego odmiany gatunkowe. Ponieważ obecnie, w świecie konwergentnych mediów, gatunki przenikają się na poziomie genologicznym i technologicznym, należałoby przyjąć, że mamy do czynienia z nowym typem gatunkowym. Z pewnością określenie „reportaż radiowy” staje się niewystarczające. W dobie multimediów ograniczanie się do medium radiowego wydaje się nieuzasadnione. Dlatego w poniższej propozycji nowej typologii znalazło się określenie „reportaż dźwiękowy”. Oddaje ono istotę tej formy – przekaz audialny, jednocześnie nie ogranicza do jednego tylko typu komunikatu. Jeszcze bardziej pojemne znaczeniowo

<sup>16</sup> Tamże, s. 196–197.

jest określenie „narracyjne formy radiowe”<sup>17</sup>. Obejmuje bowiem wszystkie formy dźwiękowe [zarówno te do tej pory zaliczane do odmian reportażu, jak i te wliczane do dramaturgii radiowej]. Ogranicza ono jednak przekaz do przekazu radiowego. Najpojemniejszym określeniem wydaje się być „artystyczne formy dźwiękowe”. Jako że jest to tylko propozycja typologii, wszystkie te określenia zostały ujęte w poniższej tabeli:

Tabela 1. Odmiany reportażowe – propozycja typologii

Reportaż dźwiękowy / narracyjne formy radiowe / artystyczne formy dźwiękowe		
Odmiany w zależności od:		
Kanał przekazu	Sposób realizacji / stosunek do fikcji	Funkcji nadrzędnej / celu przekazu
– <b>Radio</b> [reportaż radiowy, audycja dokumentalna, słuchowisko, <i>feature</i> ] – <b>Internet</b> [fotocasty, blog reportażowy] – <b>Inne media</b> [multireportaż, mapy dźwiękowe]	– <b>Afikcjonalne</b> [reportaż radiowy, fotocast] – <b>Możliwość kreacji</b> [ <i>feature</i> , słuchowisko dokumentalne, audycja dokumentalna, mapy dźwiękowe]	– <b>Funkcja informacyjna / walory edukacyjne</b> [audycja dokumentalna, mapy dźwiękowe] – <b>Funkcja estetyczna / walory artystyczne</b> [ <i>feature</i> , fotocast, multireportaż, słuchowisko]

Źródło: oprac. własne.

Zaprezentowana propozycja typologii artystycznych form dźwiękowych prezentuje podział uwzględniający kanał przekazu, sposób realizacji oraz nadrzędną funkcję. Jeśli chodzi o formy dźwiękowe, to tradycyjnym przekazywaczem pozostaje radio. Dołączają do niego nowe media – w tym Internet, smartfony oraz inne nośniki mobilne. Są one wykorzystywane nie tylko do słuchania radia. Stają się swoistymi komunikatorami, na potrzeby których specjalnie tworzone są dzieła audialne. Osobną kategorię, według której można dokonać podziału, stanowi sposób realizacji, czyli stosunek autora do fikcji. W zależności od tego, czy dziennikarz dopuszcza kreację [w dowolnej formie], czy też absolutnie ją wyklucza, możemy definiować poszczególne dzieła. W tej kategorii znalazł się reportaż [rozumiany zgodnie z zasadami polskiej szkoły] uznany za dzieło afikcjonalne. Wzorzec anglosaski, *feature*, znalazł się w osobnej grupie, obok słuchowiska dokumentalnego, traktowany jako dzieło audialne dopuszczające fikcję, a nawet uprawiające fikcję do artystycznego opowiedzenia historii prawdziwych. Osob-

<sup>17</sup> J. Bachura-Wojtasik, *Narracyjne formy radiowe jako przykłady artystycznych realizacji słuchowiskowych*, [w:] *Radio w dobie nowych mediów*, red. U. Doliwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2014, s. 63–80.

ną kategorię stanowi podział uwzględniający najistotniejsze walory przekazu. W zależności od tego, jaką funkcję uznaje autor za nadrzędną, tak kształtuje całość swego dzieła i wybiera odpowiednią do niego formę.

W tym miejscu warto wrócić do przytoczonych na początku artykułu elementów charakteryzujących reportaże radiowe i spróbować przyłożyć je do propozycji z tabeli, czyli narracyjnych / artystycznych form dźwiękowych:

– materiałem używanym do tworzenia reportażu radiowego jest dźwięk; dźwięk pozostał jako materiał tworzący, stał się jednak jednym z wielu innych. Obok niego autorzy form artystycznych korzystają z innych elementów, jak: obraz, tekst pisany, infografika [tak jest w przypadku multireportażu, fotocastów, map dźwiękowych];

– jest to dzieło sztuki radiowej o walorach estetycznych, uwypuklonych za pomocą radiowych środków wyrazu, skomponowane według koncepcji reportera; podobnie jest w przypadku narracyjnych / artystycznych form dźwiękowych, różni je jednak rola odbiorcy, w tym przypadku odbiorca staje się kreatorem i to on ma realny wpływ na ostateczny kształt dzieła [tak jest w przypadku multireportażu i map dźwiękowych];

– podstawą opowieści jest autentyczne wydarzenie; w przypadku artystycznych form dźwiękowych fakt jest zaledwie punktem wyjścia do dalszych rozważań. Takie podejście do prawdy jest typowe dla *feature*, audycji dokumentalnej, słuchowiska dokumentalnego czy map dźwiękowych. Kreacja, rozumiana tutaj jako fabularyzacja opowieści, jest dopuszczalna;

– reportaż radiowy oddziałuje na odbiorcę poprzez medium radiowe; w powyższej tabeli celowo zostało użyte określenie „dźwiękowe” w miejsce „radiowe”, ponieważ obecnie dzieła audialne docierają do odbiorców poprzez różne media, nie wykluczając radia, jednak nie jest to jedyny przekazańnik.

Powyzsze rozważania pozwalają dostrzec „przejście” reportażu radiowego z gatunków informacyjnych czy publicystycznych do gatunków pogranicznych. To samo dotyczy wszystkich pozostałych form zaliczonych do narracyjnych / artystycznych form dźwiękowych. Łączą one w sobie zarówno elementy gatunków informacyjnych, jak i publicystycznych. Dodatkowo wnoszą kolejną jakość – walor artystyczny. Stają się dziełami sztuki audialnej, słusznie pretendującymi do prezentowania podczas specjalnych pokazów czy festiwali. Zresztą tego typu działania są już podejmowane przez samych radiowców. Organizują oni specjalne spotkania z reportażem czy fotocastem<sup>18</sup>, a sopocki festiwal Dwa Teatry, będący prezentacją najlepszych słuchowisk, na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń kulturalnych w Polsce<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Tego typu otwarte dla publiczności imprezy cyklicznie organizuje Studio Reportażu i Dokumentu oraz poszczególne rozgłośnie regionalne Polskiego Radia.

<sup>19</sup> Podczas tego festiwalu oprócz słuchowisk radiowych [w różnych odmianach, w tym także słuchowisk dokumentalnych] dodatkowo, w osobnym panelu, prezentowane są artystyczne reportaże dźwiękowe, audycje dokumentalne i fotocasty.



## Bibliografia

- Bachura-Wojtasik J., *Narracyjne formy radiowe jako przykłady artystycznych realizacji słuchowiskowych*, [w:] *Radio w dobie nowych mediów*, red. U. Doliwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2014, s. 63–80.
- Białek M., *Jak zmieniał się reportaż radiowy?*, [w:] *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. W. Godzic, A. Kozieł, J. Szyłko-Kwas, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015, s. 178–202.
- Białek M., *Polski reportaż radiowy. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Naukowe Scriptorium, Poznań–Opole 2010.
- Białek M., *Reportaż dźwiękowy w obrazach, czyli rzecz o fotokastach*, [w:] *Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa*, t. 1, red. Z. Oniszczuk, M. Wielopolska-Szymura, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 301–316.
- Klimczak K., *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Primum Verbum, Łódź 2011.
- Popularna encyklopedia mass mediów*, red. J. Skrzypek, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1999.
- Pleszkun-Olejniczakowa E., „Dwa Teatry” – czyli o *Teatrze wyobraźni i Teatrze Polskiego Radia*, [w:] E. Pleszkun-Olejniczakowa, J. Bachura, A. Pawlik, *Dwa teatry. Studia z zakresu teorii i interpretacji sztuki słuchowiskowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 5–55.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki informacyjne*, [w:] *Gatunki dziennikarskie: teoria, praktyka, język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Wolny-Zmorzyński K., *Reportaż*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2004, s. 174–185.

Monika Białek

### Radio documentary – problems with contemporary genre terminology

(Summary)

Looking at the various definitions of radio documentary found in academic literature, several common elements can be found which typify the genre. These are: sound as the main constructional element, authentic events constituting the starting point, stress on the aesthetic quality of the relation, the considered authorial concept and its functioning through the medium of radio. In the last two decades, alongside the hitherto functioning and recognised terms applied in relation to radio news reporting, have appeared new ones: the feature; documentary programme/documentary radio broadcast/fictional radio broadcast/docudrama; radionovel; news blogs. In the age of new media, convergent forms have also appeared, among which we should mention: photocasts; multireports; sound maps. This situation means that it's worth thinking about the hitherto genres, because they seem to be insufficient in the current media situation. Hence, the article presents a proposal for a typology of artistic aural forms. It presents a division based on the channel used to deliver the message, the means of production and governing function.

Keywords: radio documentary, radio, feature, artistic aural forms.